

## **Czy nowy porządek dyskursu<sup>1</sup>? – na przykładzie języka szkolnictwa wyższego w Polsce**

Michał Głowiński, opisując język współczesnej ekipy rządzącej w Polsce w „Przeglądzie Politycznym”<sup>2</sup>, stawia we wstępie do swojego artykułu tezę, że nowomowa w rozumieniu Orwellovskim, a więc dotycząca języka reżimu totalitarnego, nie jest „już jedynie kwestią historyczną”, czyli w tym przypadku odnoszącą się do czasów PRL. Tezę tę można doprecyzować, jeśli nie wręcz pogłębić, poprzez stwierdzenie, że w warunkach potencjalnych napięć między deklaracją a realizacją zawsze dochodzi do powstania ideologicznego mechanizmu, opierającego się na zbiorze takich obrazów i sposobów postrzegania świata, których zadaniem jest eliminacja tych napięć. Opozycja między przejawem a rzeczywistością to zresztą podstawowy schemat pojęciowy i argumentacyjny europejskiego dyskursu filozoficznego<sup>3</sup>. W socjologii ta właśnie teza o dialektyce struktur myślenia i struktur społecznych, czyli dialektyce dyskursu i społeczeństwa, jest już obecna w tekstach Émile’a Durkheima<sup>4</sup>. Jej rozwinięcie, między innymi pokazanie, że system edukacyjny wzmacnia współcześnie tę homologię czy wręcz, że stanowi najdonioślejszą płaszczyznę dystrybucji kodów władzy, odnaleźć można u Pierre’a Bourdieu<sup>5</sup> Basila Bernsteina<sup>6</sup>.

---

<sup>1</sup> Powiązanie ze sobą działań społecznych tworzy porządek społeczny, możemy mówić na przykład o społecznym porządku edukacji w danym społeczeństwie i w danym czasie. Semiotyczny aspekt porządku społecznego jest tym, co jeden z czołowych badaczy dyskursu, Norman Fairclough, nazywa porządkiem dyskursu.

<sup>2</sup> M. Głowiński, *Dramat języka. Uwagi o mowie IV RP* [w:] „Przegląd polityczny” 2006, nr 78.

<sup>3</sup> Opozycja ta zawiera już na poziomie pierwszej możliwej transformacji odróżnienie pozoru i rzeczywistości. Wszelki pozór jest przejawem, jednak nie wszelki przejaw jest pozorem (Ch. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca, *The New Rhetoric: A Treatise on Argumentation*, University of Notre Dame Press, London 1969, s. 411-459).

<sup>4</sup> É. Durkheim, M. Mauss, *O niektórych pierwotnych formach klasyfikacji. Przyczynek do badań nad wyobrażeniami zbiorowymi* [w:] M. Mauss, *Socjologia i antropologia*, Warszawa 1973.

<sup>5</sup> P. Bourdieu, L. J. D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001.

<sup>6</sup> B. Bernstein, *Odtwarzanie kultury*, Warszawa 1990.

Demokratyczny model dyskursu politycznego i publicznego w ogóle, nie tylko w Polsce, nie jest wolny od ogólnych mechanizmów wytwarzania sfery pozoru, tak w sferze organizacji i zarządzania, jak i w sferze odniesień aksjologicznych. Może to być związane z koniecznością dostosowania wielu dziedzin naszego życia społecznego do prawnych i instytucjonalnych wymogów jednoczącej się Europy, oznaczającą *de facto* podporządkowanie prawom rynkowym<sup>7</sup>.

Ważnym pytaniem badawczym pozostaje, czego nie rozstrzyga także sam Głowiński, na ile to, co obserwujemy we współczesnym polskim dyskursie publicznym i politycznym, ma związek z opisywaną tu pewną ponadhistoryczną własnością systemową, a na ile jest wynikiem pozostałości, reliktyw czy przeżytków realnego socjalizmu.

Analizy dyskursu szkolnictwa wyższego w Polsce stanowić mogą jedną z propozycji odpowiedzi na to pytanie. Polskie szkolnictwo wyższe przechodzi proces dostosowawczy do wymogów unijnych, czyli efektywności, rozliczalności, przejrzystości itd., dbając o kontynuację wzorów i wartości charakterystycznych dla uniwersytetu tradycyjnego, opartego na modelu Humboldtiańskim, a więc prawdy, etyki, autorytetu i autonomii.

W kwestii opisu tej wyjściowej relacji i tym samym odsłaniania mechanizmów nadrzeczywistości (Besançon)<sup>8</sup> wykorzystana zostanie perspektywa krytycznej analizy dyskursu (KAD). Ujmując sprawę najprościej, odwołuje się ona z jednej strony do klasycznych analiz lingwistycznych, koncentrujących się przede wszystkim na opisie mechanizmów semantycznych, a z drugiej interesują ją nie tylko te relacje „wewnątrztekstowe”, ale i „zewnątrztekstowe”, to znaczy te zachodzące między

---

<sup>7</sup> Integracja europejska wiąże się z tworzeniem wspólnego rynku. W przypadku szkolnictwa wyższego polega na tworzeniu się wspólnego rynku edukacyjnego i europejskiej przestrzeni badawczej; zakłada wolny przepływ pracy i ludzkiego kapitału (dowodem na to są na przykład system ECTS i standaryzacja cykli kształcenia) przy zachowaniu, co wszędzie w oficjalnych przekazach się podkreśla, wewnętrznej różnorodności narodowych instytucji akademickich.

<sup>8</sup> Pojęcie „nadrzeczywistości” jest jednym z całej listy pojęć odnoszących się do tej relacji, podobnie jak nowomowa czy gwałt symboliczny (Bourdieu).

językiem a innymi elementami społecznymi, jak jednostkowe i grupowe tożsamości, społeczne działania i oddziaływania oraz reprezentacje rzeczywistości<sup>9</sup>. Mamy zatem do czynienia z polem bardzo złożonym, w którym mieszczą się z jednej strony badania specyficznych związków leksykalnych, frazeologicznych, semantycznych, składniowych, stylistycznych, z drugiej badania określonych reguł formowania wypowiedzi i ich interpretacji (style autoprezentacji i argumentacji, ale także presupozycje oraz retoryczne figury i tropy) oraz makroskopowe w swym wymiarze analizy odnoszące się do kontekstu społecznego, ekonomicznego, politycznego i historycznego.

Tak przedstawia się strona metodologiczna. W sensie teoretycznym zaś dla nakreślonego tu pola badawczego wykorzystany zostanie konstrukt rozwinięty przez Luca Boltanskiego i Laurenta Thévenota<sup>10</sup>. Uzasadnienie porządku (franc. *Cité*) jest stworzone na bazie powszechnie przyjętych w społeczeństwie konwencji oceniania sprawiedliwości rozwiązań społecznych; można ich użyć, aby osiągnąć porozumienie oraz uzasadnić krytykę. Współcześnie w złożonych społeczeństwach na tej samej przestrzeni społecznej może współistnieć kilka porządków uzasadnienia. KAD analizując teksty dąży do swojego podstawowego celu, czyli opisanie ich z punktu widzenia trzech podstawowych elementów porządku dyskursu, wzajemnie połączonych, ale analitycznie rozłącznych aspektów gatunku, stylu i dyskursu, czyli w punkcie zainteresowania znajdują się następujące kwestie: o jakich sposobach działania i związanych z tym działaniem relacjach społecznych jest mowa, jakie sposoby bycia, na które składają się mapy kognitywno-afektywne oraz sposoby autoidentyfikacji są konstruowane oraz jakie sposoby przedstawiania świata (jego reprezentacje) i związane z nimi wiedza, ideologie, wartości, normy,

---

<sup>9</sup> N. Fairclough, *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*, Longman, London and New York 1995.

<sup>10</sup> L. Boltanski, L. Thévenot, *De la justification. Les économies de la grandeur*, Gallimard, Paris 1991, cyt. za: E. Chiapello, N. Fairclough, *Understanding the new management ideology: a transdisciplinary contribution from critical discourse analysis and new sociology of capitalism* [w:] *Discourse & Society* 2002, Vol. 13, No. 2, s. 185-208.

symbole znajdują się w tych tekstach<sup>11</sup>. Ponadto, KAD, zgodnie z koncepcją Boltanskiego i Chiapello<sup>12</sup>, dąży do opisanie uzasadnień określonych porządków; traktując je jako ideologie legitymizujące różne odsłony kapitalizmu, musi odpowiedzieć na następujące pytania: co stanowi motywację do działania w warunkach kapitalistycznych, w jaki sposób kapitalizm gwarantuje bezpieczeństwo i jak zapewnia sprawiedliwość. Każdy z tych różnych uzasadnień porządków wspiera się na innej normie ogólnej, czyli zakładanych wartościach, w odniesieniu do których można dokonać oceny każdej aktywności oraz określa podmioty zaangażowane w system oraz wzajemne między nimi relacje, a zatem stanowi, by tak rzec, społeczny rewers semiotycznego porządku (dyskursu).

Ów teoretyczny model wykorzystywany był zarówno w tekstach źródłowych, jak i w późniejszych kontynuacjach<sup>13</sup> w analizach zjawisk ekonomicznych, związanych z różnymi postaciami kapitalizmu, a w przypadku tych ostatnich cytowanych autorów – tak zwanego języka nowego kapitalizmu. Celem owych analiz języka jest pokazanie roli dyskursu w kształtowaniu określonej wizji kapitalizmu i związanych z nim znaczeń. Badania takie nie ograniczają się do wąsko pojętej sfery ekonomii, ale sięgają po zjawiska z systemów stanowiących otoczenie systemu kapitalistycznego, między innymi kultury, mediów, edukacji. System edukacji, w tym system szkolnictwa wyższego, na skutek głębokich powiązań między ekonomią, państwem i społeczeństwem, jakie charakteryzują współczesną postindustrialną epokę, poddany zostaje tym samym złożonym przekształceniom, które opisują cytowani autorzy. Logika ekonomiczno-technologiczna i od pewnego czasu także jedna z jej transformacji – logika konsumpcyjna – oraz charakterystyczne dla nich normy i wzory postępowania zaczynają penetrować system szkolnictwa

---

<sup>11</sup> N. Fairclough, op. cit., s. 185-208; N. Fairclough, *Analysing Discourse. Textual Analysis for Social Research*, Routledge, London and New York 2005.

<sup>12</sup> L. Boltanski, E. Chiapello, *Le nouvel esprit du capitalisme*, Gallimard, Paris 1999.

<sup>13</sup> Ibidem oraz E. Chiapello, N. Fairclough, op. cit.

wyższego. Ponadto, co wcześniej zostało wspomniane, makroinstytucjonalne fakty ze sfery władzy i ideologii (także ideologii kapitalistycznej) kształtują reguły komunikowania oraz formy świadomości jednostek właśnie za pośrednictwem systemu edukacji. W społeczeństwach przemysłowych na przykład na sile nabrała potrzeba wzmocnienia relacji systemowych między systemem produkcji (ekonomicznym) a systemem edukacji, to znaczy wzmocnienia związku między wynikami działania szkół, pojętego w kategoriach różnego rodzaju dyspozycji i umiejętności, a przypuszczalnymi wymogami pracy<sup>14</sup>. Dominował taki porządek uzasadnienia, zgodnie z którym zakładano milcząco, że edukacja stanowi środek formowania uległej siły roboczej, socjalizowanej zgodnie z fabryczną mentalnością. W związku z tym, że jedną z cech kapitalizmu jako porządku społecznego jest ciągła transformacja, na co uwagę zwrócili już Marks i Schumpeter, jego kolejne historyczne postaci potrzebują za każdym razem nowego sposobu wyjaśniania danego porządku społecznego, legitymizowania istniejących relacji hierarchii i władzy oraz zachowania tożsamości grupowych. W systemie późnokapitalistycznym nauka, technika, przemysł i zarządzanie łączą się w jeden cykliczny proces<sup>15</sup>. Stworzony przez technikę i naukę, a właściwie ich współdziałanie, oświeceniowy mit porządkuje w odpowiedni sposób świat i dostarcza funkcjonującym w nim jednostkom niepodważalnego sensu i orientacji<sup>16</sup>.

Analizując wybrane przypadki nie opierałam się na metodach właściwych analizie konwersacji, czyniącej swoim przedmiotem cały tekst i jego wewnętrzny układ rozwijający się segment po segmencie. Wykorzystałam natomiast pochodzące z różnych źródeł wzory analiz dyskursu i pominęłam chronologię tekstu, tworząc niejako własną strukturę, na którą składają się

---

<sup>14</sup> B. Bernstein, *The Structuring of Pedagogic Discourse*, Routledge, London and New York 1990, Vol. 4.

<sup>15</sup> J. Habermas, *Teoria i praktyka. Wybór pism*, Warszawa 1983, s. 371.

<sup>16</sup> Idem, *Technika i nauka jako „ideologia”* [w:] *Czy kryzys socjologii?*, pod red. J. Szackiego, Warszawa 1977, s. 342-395.

semantyczne repertuary wywiedzionych z tekstów uzasadnień oraz empirycznie ewidencjonujące je, a zebrane w toku mojej argumentacji markery (znaczniki) tekstowe.

Analizie empirycznej poddane zostały wybrane pod względem tematycznym fragmenty pochodzące z informatorów dotyczących Uniwersytetu Łódzkiego z lat 1978 i 2005<sup>17</sup>. Skoncentrowałam się na fragmentach odnoszących się do historii uczelni. Informatory uczelni wyższych w Polsce zbudowane są pod względem tematycznym podobnie: przedstawiony zostaje rys historyczny instytucji, opisana ogólnie sytuacja obecna, a następnie zagadnienia szczegółowe, to znaczy struktura uczelni z wydziałami i instytutami, jednostki pozawydziałowe oraz działalność studencka. Jednak nie jest to wystarczająco przekonujący argument, że te zaczerpnięte z lokalnego kontekstu sytuacje (łódzkie środowisko akademickie) stanowią egzemplifikacje głównych trendów dyskursu, czyli tych, które odnoszą się w takiej samej mierze do innych ośrodków w kraju, choćby mającego długowieczną tradycję Uniwersytetu Jagiellońskiego, a nie są po prostu zjawiskami akcydentalnymi. Ryzyko przypadkowości zmniejsza to, że materiały te pochodzą z różnych momentów czasowych.

Przyjrzyjmy się materiałom pochodzącym z informatora dotyczącego Uniwersytetu Łódzkiego z roku 1978 (patrz: załącznik od nr 1 do nr 7). Analizowany tekst nosi tytuł: *Zarys dziejów uczelni* i jest przykładem takiego materiału, który opiera się na pewnym wariancie industrialnie uzasadnianego porządku<sup>18</sup>.

Zawartość strony siódmej i ósmej powiada gatunkowi (*genre*) propagandowej kroniki wydarzeń, charakterystycznej dla przekazów PRL. Przedstawione są takie działania, które wiążą się z dużą aktywnością, ciężką

---

<sup>17</sup> Uniwersytet Łódzki. *Historia, teraźniejszość, perspektywy*, Łódź 1978 oraz Uniwersytet Łódzki, Łódź 2005.

<sup>18</sup> Te i następne pojawiające się w tekście określenia uzasadnień porządków pochodzą od autorów samego konstruktów *Cité*, czyli Boltanskiego i Thévenota (L. Boltanski, L. Thévenot, op. cit.).

pracą i wysiłkiem podejmowanymi dla wspólnego dobra (to jest stworzenia w Łodzi środowiska akademickiego) oraz poświęceniem.

Gatunki są w określony sposób zbudowane pod względem semantycznym, syntaktycznym, a także pragmatycznym. Dynamizmu działaniom opisanym we fragmencie ze strony siódmej nadają następujące czasowniki: „powołano do życia”, „zabiegano u władz rosyjskich o zezwolenie”, „próby te wznowiono” oraz rzeczowniki ruchu i aktywności: „dążenia działaczy”, „próby”, „działalność organizatorska”, „działalność naukowo-dydaktyczna”.

W warstwie pragmatycznej pojawiają się racjonalne argumenty<sup>19</sup> uzasadniające podejmowaną aktywność, a raczej jej cel, czyli powołanie łódzkiej uczelni:

„zabiegano... o zezwolenie na powołanie w rozwijającym się mieście przemysłowym uczelni technicznej”,

„Łódź była w tym czasie nie tylko wielkim centrum przemysłowym, lecz również stolicą dużego województwa oraz siedzibą wielu władz i urzędów, drugim co do liczby mieszkańców miastem w Polsce”.

Ten zbudowany z racjonalnych argumentów fragment kończy zdanie wynikania:

„Istniały zatem realne przesłanki i konkretne potrzeby powołania w Łodzi szkół wyższych”,

podsumowując całą konstrukcję argumentacyjną.

W kwestii stylu tego fragmentu należy odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie tożsamości są tu projektowane, a zwłaszcza, w jakim stylu przemawia nadawca. Na podstawie zamieszczonej wyżej analizy stwierdziłam, iż jest to styl instytucjonalny, odpersonalizowany, biurokratyczny. W związku z tym, że industrialne uzasadnienie porządku, tak w wariacie socjalistycznym, jak i

---

<sup>19</sup> To takie argumenty, które da się zaakceptować jako mające zasadne, logicznie wyrozumowane podstawy, a w rzeczywistości są one mniej jawnymi racjonalizacjami. Stanowią najczęściej przedmiot badań nad uprzedzeniami: dowodzi się w nich między innymi, że przyjmujący niejawną i niewulgarną postać rasizm pozostaje nadal rasizmem.

kapitalistycznym, odwołuje się do efektywności (co zostało przedstawione w powyższej analizie gatunkowej) i do efektywności realizującej się masowo (w sensie ekonomicznym sposobem akumulacji kapitału w tej fazie kapitalizmu była produkcja masowa), znika (w sensie ogólnym, kulturowym, a zatem i bardziej szczegółowym, językowym) jednostka i jej partykularne interesy, a królują wartości wyższego rzędu, to znaczy ponadjednostkowego, ucieleśnione, czy w instytucjach, czy też abstrakcyjnie powołanych tworach.

Analizując tę kwestię pod względem składniowym można stwierdzić, że styl taki bazuje z jednej strony na użyciu gramatycznej metafory, wynikającej z różnicy między reprezentacjami metaforycznymi, pozbawionymi podmiotów i niemetaforycznymi, angażującymi konkretne ludzkie podmioty<sup>20</sup>: „bezowocna okazała się akceptacja i poparcie sejmowej komisji oświaty” zamiast na przykład reprezentanci komisji, mimo że popierali i zaakceptowali...”, „istniały przesłanki i konkretne potrzeby...” zamiast „mieszkańcy Łodzi mieli konkretne potrzeby...” „oddział kształcił”, „oddział pracował...” zamiast „w oddziale kształciły się jednostki...”, „kierunki w bardzo niewielkim stopniu zaspokajały... potrzeby...” zamiast „potrzeby studentów były w bardzo niewielkim stopniu zaspokojone” oraz z drugiej strony na użyciu formy bezosobowej: „bezskutecznie zabiegano o zezwolenia na powołanie...”, „próby wznowiono”, „ulokowano tu...”, „zrozumiałe, że spowodowało to...”, „brakowało podręczników...”. Ukrytą funkcją takich zabiegów jest odebranie mocy sprawczej jednostkom i grupom oraz przekazanie władzy w ręce ponadjednostkowej i ponadgrupowej całości, tym samym zdejmując odium odpowiedzialności za bieg wydarzeń z konkretnych jednostek, a także grup. Te generalizacje, abstrahowanie od konkretnych ludzi i ich działań uwypuklają inną

---

<sup>20</sup> Z pewnym podtypem opisywanego zabiegu, czyli z transformacją zdań zawierających zwykle czasowniki w zdania rzeczownikowe (tak zwane grupy nominalne) mamy do czynienia we współczesnych tekstach, opisujących atmosferę nieprzewidywalności i niepokoju w ramach analiz zjawisk globalnych i globalnego ryzyka.



ogólną normę tego industrialnego uzasadnienia, a mianowicie dokonujący się w dziejach postęp, w tym wypadku planowany centralnie.

Pierwszy i drugi akapit oraz ich zwieńczenie akapitem czwartym ze strony dziewiątej mają również metaforyczny charakter. Obiektem, któremu nadaje się cechy ludzkie, jeśli nie wręcz ponadludzkie, sakralne, jest dekret z 24 maja 1945 roku powołujący Uniwersytet Łódzki: „na mocy [tego aktu] powołano do życia Uniwersytet Łódzki”, „akt stał się urzeczywistnieniem dążeń”, „(...) ma dla Łodzi historyczne znaczenie: realizował długoletnie pragnienia i potrzeby miasta, otwierał nowe szanse i drogi awansu dla mieszkańców Łodzi i regionu. Równocześnie legalizował już uczelnię zorganizowaną i działającą”. Są w tym fragmencie elementy stylu propagandowego i podniosłego, wzmacniającego tożsamość instytucjonalną, a realizowane przy użyciu wysoce abstrakcyjnych zwrotów, *de facto* formuł kanonicznych poprzedniego systemu: „realizacja długoletnich pragnień i potrzeb”, „otwarcie nowych szans i dróg awansu”. Mimo tych odwołań do klasycznych peerelowskich związków frazeologicznych, akcentowana mobilność i możliwość kariery stanowią wartości industrialnie uzasadnianego porządku.

Ten styl jednocześnie propagandowy i bezosobowy jest w sensie semantycznym, by posłużyć się kategoriami cytowanego już Normana Fairclough, globalnym związkiem wynikania, czyli odnoszącym się do całego analizowanego fragmentu a nie pojedynczego zdania czy grupy zdań<sup>21</sup>. W pierwszej kolejności przedstawiony zostaje punkt dojścia, to jest dekret z 1945 roku powołujący Uniwersytet Łódzki, a następnie ilustruje się drogę zmierzającą do osiągnięcia tego punktu. Ukryty wniosek, jaki płynie z tej zależności to, że ostatecznie pod rządami socjalistycznymi a nie wcześniej, to znaczy w Polsce międzywojennej, udaje się powołać uczelnię. Można się w tym miejscu doszukiwać odwołania do wspomnianej koncepcji rozwoju kierowanego i

---

<sup>21</sup> N. Fairclough, 2005, op. cit., s. 185-208.

postępu, na której w dużej mierze oparty był marksizm-leninizm. Kryteriami rozwoju miały być właśnie możliwość wykorzystania środków produkcji i siły roboczej kraju oraz możliwość coraz wszechstronniejszego zaspokajania rosnących potrzeb ludzi. To w PRL rozpoczyna się początek „końca historii”, co podkreślać mają użyte w tym globalnym związku wynikania zdania czasowe. Leksykalnie, ten sam efekt retoryczny osiąga się za pomocą takich oto oceniających okres przed powstaniem PRL zwrotów: „bezsukutecznie zabiegano...”, „bezowocna okazała się...”, „słuszny projekt odrzuciło...”, „rezultatem działalności była jednak tylko...”, „kierunki nauczania w bardzo niewielkim stopniu zaspokajały...”. Taki ciąg wynikania, realizowany w określony semantycznie i leksykalnie sposób, prowadzi do finału, rozegranego retorycznie poprzez zabieg powtórzenia, to jest do ponownego wskazania na dekret z maja 1945 roku.

Między tym pierwszym „biurokratycznym” i odpersonalizowanym fragmentem industrialnie uzasadnianego porządku i późniejszą jego kontynuacją na koniec analizowanego tekstu (od strony dziesiątej do dwunastej) znajduje się fragment ze strony dziewiątej, który posiada elementy uzasadnienia domowego. Pada więc akcent, przeciwnie do pozostałych fragmentów, na jednostki i ich wspólne działanie, na relacje między nimi, ich hierarchiczną współzależność (są tak zwani starsi, którym należy się szacunek i lojalność, których należy brać za wzór oraz tak zwana młodzież, pełna entuzjazmu i chęci do pracy na rzecz wspólnoty).

Na poziomie tekstu wyraża się to za pomocą określonych figur i tropów retorycznych. Przez narrację, traktowaną jako pewien typ tak zwanego pre-gatunku<sup>22</sup>, przewija się mit charyzmatycznych jednostek zmieniających bieg historii. Wskazanie w tekście na prof. dr Teodora Viewegera oraz prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego to jednocześnie typ uprawomocnienia, noszący nazwę

---

<sup>22</sup> Pre-gatunki to gatunki o wyższym poziomie abstrakcji; oprócz narracji to między innymi dyskusja czy opis Ibidem, s. 185-208..

autoryzacji. Narracja ta jest jednak wpisana w inny, ogólniejszy, odnoszący się już nie do pojedynczych jednostek mit założycielski Uniwersytetu Łódzkiego. Narracja ta zawiera elementy patosu („przystąpił z pasją i energią do organizowania”), elegii (opis śmierci profesora Viewegera), wspólnoty oraz poświęcenia (przykład zdania koncesyjnego: „Z młodzieńczym entuzjazmem i zapałem stanęli wszyscy do pracy, choć było wśród nich wielu ludzi starszych wiekiem, a każdy miał za sobą bolesne i ciężkie przeżycia okupacyjne”).

Od strony dziesiątej przedstawiony zostaje uniwersytet ówczesnie, to znaczy w roku akademickim 1977/78. Pre-gatunkiem jest tu opis, a specyficznym gatunkiem dla tej konkretnej sytuacji informacja. Czytelnik zostaje poinformowany o działalności dydaktycznej uczelni oraz wprowadzony w charakterystyczne dla niej szczegóły administracyjne oraz badawcze.

Z punktu widzenia stylu, główny aktor opisywanych działań – Uniwersytet – projektowany jest na wzór dużego przedsiębiorstwa, trudniącego się produkcją masową. Semiotycznie, zarówno realizacji gatunku, jak i stylu, służą te same zabiegi: wykorzystanie liczbowych figur retorycznych (porównanie stanu z 1945/46 roku z tym z 1977/78 roku, podanie liczby zatrudnionych osób: pracowników naukowych, technicznych i administracyjnych, wyszczególnienie powołanych punktów konsultacyjnych uczelni) i zdań czasowych typu kiedyś/obecnie, wczoraj/dziś. Łącznie zaświadczały one o rewolucyjnych zmianach, a także warunkującej je dużej efektywności pracy. Nie jest to więc czysta informacja, a raczej promocja, w której fakty zostają dobrane i przedstawione w ten sposób, by służyć określonej prezentacji obiektu promowanego.

Ostatni akapit strony jedenastej oraz strona dwunasta to kontynuacja gatunku informacyjnego, gdzie informuje się o strukturze Uniwersytetu, jego wydziałów i instytutów, o współpracy z miastem oraz stylu dużego przedsiębiorstwa. W tym wypadku informacja również okazuje się pozorna,

mimo że podana zostaje w semantycznych związkach: koncesyjnym i wynikania, a więc dających wyjaśnienie:

„Struktura wydziałowa jednak odznaczała się nadmiernym rozproszeniem, co przysporzyło trudności zarówno pod względem naukowym, jak i dydaktycznym oraz organizacyjnym. Kolejna reforma poszła więc w kierunku sformowania dużych jednostek-instytutów, zgodnie z zasadą koncentracji działań naukowo-badawczych oraz zasadą odpowiedzialności za przebieg procesów dydaktyczno-wychowawczych”.

Sugerowanie jedynie możliwego rozwiązania bez dyskusji o alternatywach czy też ich poczyniona góry krytyka („nadmierne rozproszenie”), bez wnikania w szczegóły, w tym przypadku zresztą dodatkowo wzmocnionej kolejnymi wyliczeniami trudności („trudności naukowe, dydaktyczne i organizacyjne” – zdania dodawania, włączania istotowo różnych przecież elementów) nie jest w żadnym razie ani informacją ani jej wyjaśnieniem.

Fragment dotyczący działań na rzecz miasta skonstruowany został przy użyciu podobnej strategii semantycznej: milcząco zakłada się zasadność współpracy, tworzenie wieloletniego planu badawczego, a całość przedstawia w języku oceniających ogólników: „poważny wkład”, „o istotnym znaczeniu”.

Dyskurs czy też dyskursy to sposoby reprezentowania świata, odwołujące się do trzech wymiarów legitymizacji wyróżnionych przez Boltanskiego i Chiapello: motywacji, bezpieczeństwa i sprawiedliwości<sup>23</sup>. W porządku industrialnym, co wiemy z analiz gatunków i stylów, ceni się efektywność, ciężką pracę i przede wszystkim gotowość poświęcenia się dla dobra wyższego rzędu. Określony poziom zaangażowania na rzecz tego systemu, skutkuje zawsze, jak się podkreśla, określonymi korzyściami: od nagród po możliwość kariery i uzyskanie wpływowych pozycji. Formami bezpieczeństwa oferowanymi zaangażowanym w system industrialny i stanowiącymi jednocześnie dodatkowe uzasadnienie porządku są, zgodnie z jego efektywnościową naturą, centralizm i planowanie (długoterminowe). Dokładnie

---

<sup>23</sup> L. Boltanski, E. Chiapello, op. cit.

rzecz ujmując, system uznany jest za spójny z poczuciem sprawiedliwości i za przyczyniający się do wspólnego dobra dzięki, z jednej strony, planowanym i scentralizowanym działaniom naukowo-badawczym („poważny wkład w opracowanie wieloletniego planu badań dla potrzeb Urzędu Miasta o istotnym znaczeniu dla Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej”), a z drugiej dzięki działaniom dydaktyczno-wychowawczym (między innymi poważny wkład do ogólnopolskiego programu kształcenia nauczycieli”).

Analizowany tekst wskazuje, że mamy do czynienia ze specyficznym rodzajem hybrydy dyskursów: z jednej strony wspólnota i integracja, a z drugiej centralizacja i biurokracja. To dysproporcja porządków wartości; współistnienie ich nie jest możliwe, należą bowiem do zjawisk porównywalnych do, by posłużyć się koncepcją Stanisława Ossowskiego, niewspółmiernych skal czy wręcz systemów wartości<sup>24</sup>. Ta teza o niemożliwości organicznego połączenia tego, co się interdyskursywizuje, odsyła do ideologicznego mechanizmu kształtowania się takiego uniwersalnego porządku dyskursu, który pozoruje odpowiedniość i podobieństwo poprzez zacieranie rzeczywiście istniejących różnic. Może to grozić sytuacją, w której realizacja co najmniej jednego zbioru wartości pozostaje jedynie w sferze deklaracji i przynależy do sfery *decorum*. Społeczeństwo industrialne dla swojego rozwoju potrzebuje mas zaangażowanych w pracę dla przemysłu ludzi, bo tylko tak, jak wierzono, zapewni się wysoką stopę kumulacji i przyspieszy tempo rozwoju gospodarczego. Ponadto, silne jest w tym społeczeństwie przekonanie, że nauka i technika są siłami wytwórczymi społecznego rozwoju. Stąd, pojawia się taki rodzaj uprawomocnienia, który nadaje „domową” i tym samym „ludzką” twarz porządkowi industrialnemu. W analizowanym przypadku to uzasadnienie domowe określa, by użyć terminu Boltanskiego i Chiapello<sup>25</sup> format inwestycji, czyli podstawowy warunek wstępny dla stabilności każdego

---

<sup>24</sup> S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła*, t. 3, Warszawa 1967.

<sup>25</sup> L. Boltanski, E. Chiapello, op. cit.

systemu przez powiązanie wartości industrialnych z poświęceniem na rzecz wspólnoty (akademickiej czy szerzej państwowej).

| <b>Industrialne uzasadnienie porządku</b> |                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
|-------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Wymiary                                   | Semantyczny repertuar <sup>26</sup>                       | Wybrane markery tekstowe                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |
| Sposoby akumulacji kapitału               | duże przedsiębiorstwa, produkcja masowa                   | gramatyczna metafora, retoryka liczb                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
| Norma ogólna                              | efektywność, wydajność, postęp wielkość, produkcja masowa | retoryka liczb, liczbowych porównań, zdania czasowe, zdania dodawania (włączania)                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |
| Wzór osobowy                              | aktywność rozumiana jako praca, wysiłek, ale i pasja      | leksyka wzmożonej aktywności i czynu, pasji                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| Sprawiedliwość                            | merytokracja ceniąca efektywność                          | język arbitralnych twierdzeń: „Absolwenci Uniwersytetu zasilali głównie zakłady i instytucje Łodzi i dawnego województwa łódzkiego, gdzie występował znaczny niedobór kadr z wyższym wykształceniem. Obecnie pracowników z dyplomami tej uczelni można spotkać w całej Polsce”                                                                                                                                                        |
| Motywacja                                 | możliwość kariery, pozycje władzy                         | leksyka antycypacji nagród, sukcesu i kariery: „Wielu z nich [pracowników naukowych] zdobyło wysoką pozycję i reprezentuje Uniwersytet Łódzki w nauce polskiej i światowej, a liczne nagrody państwowe i resortowe są dowodem uznania dla pracy i naukowej działalności uczelnianego środowiska”, epitety i wyrażenia abstrakcyjne i oceniające: „[Dekret] ... otwierał nowe szanse i drogi awansu...”, zdania dodawania i elaboracji |
| Bezpieczeństwo                            | centralizm, długoterminowe planowanie                     | zdania wynikania, język arbitralnych twierdzeń                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |

<sup>26</sup> Autorzy koncepcji *Cité* posługują się w tym miejscu (L. Boltanski, L. Thévenot, op. cit.) terminem „gramatyka”; moje rozumienie tego pojęcia, za cytowanym tu Basilem Bernsteinem (B. Bernstein, *Odtwarzanie...*, op. cit.), jest o wiele szersze, nie odnosi się tylko do symbolicznego zasobu wyobrażeń, w jakich zakorzeniają się określone uzasadnienia, ale do pewnego kodu o charakterze paradygmatycznym, zasady regulatywnej, określającej i selekcjonującej określone znaczenia, formy ich realizacji oraz tworzenie kontekstów.

Przyjrzyjmy się teraz materiałom z roku 2005 (patrz: załączniki od nr 8 do nr 11). Analizowany tekst nosi tytuł *Z dziejów łódzkiego środowiska akademickiego*<sup>27</sup> i dzieli się na część poświęconą historii i teraźniejszości uczelni.

Tu też mamy do czynienia z hybrydą dyskursów, dysproporcją między porządkami wartości: w inspiracyjno-obywatelskim uzasadnieniu porządku, wykorzystywanym w pierwszym fragmencie poświęconym historii powstania tej uczelni, najogólniej rzecz ujmując akcentuje się wartości intelektualno-etyczne, wspólnotowe i prospołeczne, natomiast w rynkowym uzasadnieniu (z elementami uzasadnienia industrialnego) obecnej działalności wartości pragmatyczne, użytkowe i efektywnościowe.

„Historia”: gatunkowo, jest to informacja podana w formie opisu historii uczelni. Większość zdań ma charakter sprawozdawczy, suchy, informacyjny, ale to wybór tych a nie innych wydarzeń w opisie ma znaczenie perswazyjne i odpowiada regułom określonego porządku uzasadnienia. Co więcej, bardziej wnikliwa analiza pokazuje, że nie tylko dobór tych zdań, ale same te zdania są często pozainformacyjnej natury.

Okres przygotowań, podejmowania prób powołania w Łodzi szkoły wyższej przynosi efekty w momencie osiągnięcia stanu łaski, to jest odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Wykorzystana tu zostaje inna niż w przypadku tekstu z 1978 roku strategia semantyczna. Mimo że oba teksty mają charakter autoreferencyjny, inne momenty historyczne stanowią dla nich przedmiot prezentacji. Można tym samym mówić o sposobach obecności/nieobecności semantycznej czy też semantycznego uważniania/unieważniania<sup>28</sup>. Szczegółowo rozpisany jest okres

---

<sup>27</sup> *Uniwersytet Łódzki*, op. cit.

<sup>28</sup> M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, *Cudze problemy. O ważności tego co nieważne*, Warszawa 1991. Chodzi o komunikacyjno-retoryczne sposoby wzmacniania i tonowania spraw w dyskursie publicznym, jak je z kolei nazywa w swoich analizach Ruth Wodak. Zob. R. Wodak, *Discourse and Politics. The Rhetoric of Exclusion* [w:] pod red. R. Wodak, A. Pelinka, *The Haider Phenomenon in Austria*, New Brunswick 2002, s. 33-60).

międzywojnia, wszystkie „inspiracje” poczynając od 1921 roku przez kolejne aż do 1937 roku. To te wydarzenia, a nie okres PRL, uznane są za kamienie milowe łódzkiej akademickości. Okres PRL sumuje się w dwóch zdaniach o charakterze informacyjnym, bezosobowym, bez problematyzowania skomplikowanej przeszłości (przeskok w tekście z roku 1961 – włączenia do UŁ Wyższej Szkoły Ekonomicznej – do roku 1991, przyłączenia filii Akademii Wychowania Fizycznego). Tu też mamy do czynienia z mitem założycielskim, rozpisany jako globalny związek wynikania: odzyskanie niepodległości mobilizuje do wzmożonej aktywności (dokładne przedstawienie poszczególnych etapów) na rzecz edukowania młodych Polaków – przyszłości ojczyzny.

Pierwszy akapit ze strony czwartej i użyta w nim leksyka czynu: „próby powołania”, „starania” oraz następujące po tym akapicie kolejne opisy stoją niejako w opozycji do wyjściowej konstatacji, że „Uniwersytet Łódzki w porównaniu z innymi uniwersytetami jest uczelnią młodą”. Mimo że nie ma tu zdania koncesyjnego, wydaje się, że cały ten tekst dotyczący historii uczelni potraktować można jako globalne zdanie koncesyjne, którego treść sformułowałabym następująco: „Mimo że Uniwersytet Łódzki jest uczelnią młodą, to wszystkie poniżej opisane fakty z jego historii wskazują, że nie jest to do końca prawda”. W następnym zdaniu pokazuje się, że pierwsze próby „podejmowano już w połowie XIX wieku”, charakterystyczne wydaje się tu użycie przecież nie obojętnego aksjologicznie słowa „już”. W tym samym zresztą zdaniu zastosowano jeszcze inną strategię semantyczną, mianowicie podwójnej racjonalizacji nieudanych prób powołania uczelni: Łódź była wtedy miastem fabrykantów, czyli nietypowym kulturowo oraz pozostawała pod wpływami zaboru rosyjskiego.

Wspomniane osiągnięcie stanu łaski po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zapoczątkowuje okres natchnionych działań zmierzających do powołania uczelni. W kolejnych latach do 1937 roku powstają coraz to nowe ośrodki wyższego kształcenia, a kierują nimi czy biorą aktywny udział w ich



funkcjonowaniu wybitni polscy badacze. Mnogość tych faktycznych zdań zaświadczać ma o bogatej genezie łódzkiego ośrodka akademickiego. Każdy nowy akapit jest manifestacją natchnienia i opisuje kolejną właściwie wykorzystaną inspirację, rozpisaną przy pomocy semantycznych zdań dodawania i elaboracji oraz zdań czasowych i szczegółowo objaśnianą przy użyciu zdań koncesyjnych, takich jak:

„W 1921 roku powstał Instytut Nauczycielski, kształcący i doksztalający nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Nie miał on jednak uprawnień uniwersyteckich”.

„W latach 1924-1928 istniała Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych (WSNSiE). Celem jej działalności było doksztalanie pracowników administracji państwowej i samorządowej w ramach dwuletnich, wieczorowych studiów realizowanych na dwóch wydziałach, Społeczno-Administracyjnym i Finansowo-Ekonomicznym. Wykładali w niej między innymi...”.

Jednak osiągnięcie stanu łaski wiąże się z ważnym w sensie narodowym wydarzeniem, stąd i następujące po nim działania uznać należy za przedłużenie obywatelskiego zrywu, przejaw zbiorowej woli, szczególnie woli inteligentnej, do utworzenia w Łodzi uczelni.

Opisywany okres wspiera aktywność (rozumiana nie jako praca, ale działalność intelektualna i symboliczna) „świętych” tamtej epoki (historyka myśli ekonomicznej, znawcy dziejów gospodarczych, etnografa). Te autoryzacje są ciekawie zbudowane pod względem językowym: już bez tytułów i stopni, a zatem atrybutów biurokratycznej maszyny, jak miało to miejsce w tekście z lat 70. ubiegłego wieku, a raczej z akcentem na symboliczne uniwersum działających, niejako prekursorów konkretnych gałęzi nauki w tym regionie.

Znaczenie pozostałych podmiotów – w tym wypadku studentów – mierzone jest ich pracą u podstaw, pracą społeczną, dobroczynnością i międzyludzkimi relacjami, towarzyszącymi działalności naukowej:

„Obie organizacje wykazywały się znaczną aktywnością. Wydawały skrypty, organizowały biura pośrednictwa pracy, przychodziły z pomocą uboższym słuchaczom udzielając im pożyczek, na przykład, na uregulowanie czesnego”.

Styl tej historycznej części jest formalny, projektujący określoną tożsamość instytucjonalną kolejnych wcieleń szkolnictwa łódzkiego na terenie Łodzi. To jednak nie instytucja biurokratyczna, jak w poprzednio analizowanym tekście, ale instytucja symbolizująca powagę i świętość organu kształcącego z jednej strony, a z drugiej realizująca obywatelską misję kształcenia, wychowania i pomocy. Wzniosłość uczelni i jej pewne oderwanie od działających na jej rzecz jednostek budują gramatyczne metafory i formy bezosobowe:

„We wspomnianym budynku udostępniono Wszechnicy kilka sal z możliwością ich wykorzystania...”

„Utworzono w późniejszym czasie także...”

„Na wzór warszawskiej Bratniej Pomocy Akademickiej powstały w Łodzi dwa stowarzyszenia samopomocy...”

Tylko tak przedstawiona uczelnia może realizować misję dydaktyczną i wcielać w życie wartości wolnej nauki, czyli wartości intelektualno-etyczne – wskazuje się na przykłady instytucji kształcących i doksztalcających „pracowników administracji samorządowej i państwowej”, czyli osób ważnych nie dla przemysłu, ale dla kraju, dla wolnej Polski. Ów zarówno święty rys uczelni (nieinstrumentalny charakter wiedzy), jak i jej społeczną misję, widać już na poziomie leksyki: „Wolna Wszechnica”, „Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów”.

Ta hybryda dyskursów powstała z połączenia dwóch typów uzasadnień – inspiracyjnego i obywatelskiego – tłumaczy projektowany przez siebie świat takimi formami legitymizacji, które cechowały najwcześniejszą postać kapitalizmu. Zasady sprawiedliwości oparte są na wzorcu społecznym, gdzie silniejsi pomagają słabszym (w tym wypadku pomoc uboższym); dzięki tym relacjom społecznym i dobroczynności zapewnia się w tym systemie bezpieczeństwo. Dążenie do powołania uczelni i zorganizowania w Łodzi prężnego środowiska akademickiego jest celem samym w sobie, obywatelskim obowiązkiem w wyzwolonej ojczyźnie.

Wykorzystanie w informatorze uzasadnienia inspiracyjnego to zabieg celowy, pomyślany jako przeciwwaga dla bogatej w elementy pragmatyczne i efektywnościowe współczesnych wizji i reprezentacji uniwersytetu. Pojawia się on też często w podobnej roli w tekstach i materiałach z dziedziny zarządzania<sup>29</sup>. Natomiast wykorzystanie w analizowanym fragmencie uzasadnienia obywatelskiego nie jest przejawem jakiejś ogólnej tendencji, a wydaje się uwarunkowane kontekstowo, to znaczy poprzez szczególny rys tożsamości narodowej Polaków związany z rolą elit symbolicznych i inteligencji jako kolektywnego nośnika i depozytariusza wartości narodowych (między innymi tworzenie kultury narodowej i jej pedagogiczna transmisja).

| <b>Inspiracyjno-obywatelskie uzasadnienie porządku</b> |                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                            |
|--------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Wymiary                                                | Semantyczny repertuar                                                                                                                            | Wybrane markery tekstowe                                                                                                                                                                                   |
| Sposoby akumulacji kapitału                            | instytucje formalne, kształjące i wychowujące                                                                                                    | gramatyczna metafora, autoryzacje intelektualistów, leksyka edukacyjna („dokształcanie”, „naukowcy i dydaktycy”) i obywatelska („Wolna Wszechnica Polska”, „Studium Kultury Polskiej”), styl sprawozdawczy |
| Norma ogólna                                           | wartości intelektualno-etyczne, społeczne, wolna nauka, wiedza jako wartość autoteliczna                                                         | autoryzacje naukowców i dydaktyków, leksyka prometejska („Samopomoc Bratnia Studentów”, „Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów”, „pomoc uboższym studentom”)                                               |
| Wzór osobowy                                           | manifestacja natchnienia poprzez realizację kolejnych inspiracji w sensie organizatorsko-oświatowym, ciekawość poznawcza, mądrość, dobroczynność | czasowniki i rzeczowniki czynu, zdania dodawania i elaboracji, autoryzacje naukowców i dydaktyków, leksyka prometejska                                                                                     |
| Sprawiedliwość                                         | sprawiedliwość domowa, społeczna                                                                                                                 | leksyka prometejska                                                                                                                                                                                        |

<sup>29</sup> Przykłady opisują między innymi Chiapello i Fairclough w cytowanej już ich wspólnej pracy (E. Chiapello, N. Fairclough, op. cit.).

|                |                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |
|----------------|----------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Motywacja      | wiedza, dążenie do realizacji wspólnego celu, służby ojczyźnie | leksyka obywatelska, globalny związek wynikania: od „Próby powołania do życia szkoły wyższej w Łodzi ...podejmowano już połowie XIX wieku.” do „Wówczas zrealizowały się dążenia łódzkich intelektualistów do utworzenia uczelni uniwersyteckiej” i dalej: „profesor Teodor Vieweger...podjął starania o utworzenie „Państwowego Uniwersytetu – Wolnej Wszechnicy”” |
| Bezpieczeństwo | relacje międzyludzkie, dobroczynność                           | leksyka prometejska                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |

*Uniwersytet Łódzki dzisiaj:* to tekst z gatunku informacji handlowej, gdzie przedstawiona zostaje szczegółowa oferta, z akcentem na wielość i różnorodność wyboru. Cały tekst złożony jest z fragmentów, będących odpowiedzią na wymogi stawiane uczelniom przez edukacyjny rynek Unii Europejskiej i ich mniejszą bądź większą korektę wprowadzoną przez krajowe mechanizmy wewnątrzuczelniane.

W konsekwencji, styl, jakiego użyto w ulotce prezentującej Uniwersytet Łódzki jest połączeniem języka biurokratyczno-kancelaryjnego ze stylem handlowym. Uczelnia występuje jako przedmiot i jednocześnie podmiot tej czystej (pozbawionej elementów ukrytej perswazji, wyrafinowanej reklamy i promocji) transakcji handlowej; podlega testowaniu jak produkt zgodnie z określonymi z góry niekwestionowanymi standardami, przynależnymi wszelkim dobrom rynkowym: liczba kierunków, liczba studentów, pracowników akademickich, pozycja w rankingach, jakość kształcenia, dodatkowe cechy: okołouniwersyteckie jednostki, jak na przykład Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców.

Wzór osobowy w tym systemie zakłada, przynajmniej tak jest to suponowane, że najaktywniejsi spośród studentów (klientów) będą potrafili rozeznąć się w ofercie i wybrać opcję dla siebie najbardziej opłacalną. Taka umiejętność dostosowania się do zmieniającej się koniunktury na rynku edukacyjnym to zakładana konieczność.

W sensie dyskursywnym uzasadnienie rynkowe przypomina uzasadnienie industrialne: rozchodzi się tu też o kryterium ilościowe (liczby jako figury retoryczne) i o masowość kształcenia. O rynkowości tego dyskursu świadczy jednak podkreślanie różnorodności oferowanych na rynku dóbr (studia dzienne, zaoczne, wieczorowe, zróżnicowane poziomy kształcenia, różne dyscypliny nauki, studium języków obcych, wyodrębnione ze struktur wydziałowych ośrodki naukowo-badawcze) i ich rozliczalność (mechanizmy ewaluujące działalność, ograniczające marnotrawienie środków finansowych i stanowiące narzędzie w rękach wymagającego klienta, kierującego się kryterium użyteczności). Ten efekt wielości i różnorodności wzmacniają semantyczne związki dodawania (mnożenia) kolejnych elementów.

Podobnie jak w dyskursie industrialnym ważne jest kryterium efektywności, ale w tym wypadku pojęte jako wolny przepływ produktów i usług na konkurencyjnym rynku („uczelnie warszawska, krakowska, poznańska”), który to proces musi być poddany regulacji, ale nie centralizacji: tu chodzi przede wszystkim o Komitet Badań Naukowych systematycznie oceniający działalność naukowo-badawczą oraz czasopisma porównujące polskie uniwersytety i nadające im rangę (oba przypadki w sensie językowym stanowią przykłady zastosowania autoryzacji) oraz musi być rentowny. Typowo rynkowym elementem jest właśnie kategoria zysku: rentowne okazuje się dla włączonych w system inwestowanie w dyscypliny o „najwyższej randze”; z duchem epoki idą też inicjatywy pozawydziałowych ośrodków naukowo-badawczych, czyli mówiąc nie wprost, opłaca się angażowanie w badania europejskie, wschodnie, inicjowanie amerykańskich centrów zarządzania; to

jednocześnie instytucjonalne sygnały dla jednostek chcących wykorzystać nadarżającą się okazję – kariery w tych kierunkach.

Rynkowe uzasadnienie porządku opiera się zatem na rynkowym typie sprawiedliwości, który jest bezpośrednio związany z zarządzaniem przez cele (w tym wypadku określane unijnie) oraz z merytokracją ceniącą efektywność (element wspólny z industrialnym uzasadnieniem). Motywację określają, na poziomie ukrytych założeń, czynniki pragmatyczne (konieczność zdobycia wyższego wykształcenia) oraz użyteczne (uzyskanie dyplomu dobrej uczelni), a bezpieczeństwo zapewnia system kontroli (jakości nauczania).

| <b>Rynkowe uzasadnienie porządku z elementami uzasadnienia industrialnego</b> |                                                                                                         |                                                               |
|-------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------|
| Wymiary                                                                       | Semantyczny repertuar                                                                                   | Wybrane markery tekstowe                                      |
| Sposoby akumulacji kapitału                                                   | duże przedsiębiorstwa, zróżnicowana i zmienna produkcja                                                 | retoryka liczb, zdania dodawania                              |
| Norma ogólna                                                                  | różnorodność, wielość, masowość, efektywność, rentowność, jakość                                        | retoryka liczb, zdania dodawania, autoryzacje instytucjonalne |
| Wzór osobowy                                                                  | elastyczność, łatwość adaptacji do zmiennego otoczenia, dobra orientacja w rynku ofert                  | presupozycje                                                  |
| Sprawiedliwość                                                                | sprawiedliwość rynkowa wyznaczona celami zmieniającej się koniunktury, merytokracja ceniąca efektywność | zdania dodawania, retoryka liczb                              |
| Motywacja                                                                     | konieczność dalszego, ustawicznego kształcenia i z tym związana możliwość kariery                       | założenia                                                     |
| Bezpieczeństwo                                                                | ewaluacja i rozbudowany system kontroli jakości kształcenia                                             | leksyka ewaluacyjna                                           |

Analizowane teksty traktowane jako sytuacje empiryczne ilustrują podstawowy dylemat dyskursu szkolnictwa wyższego w Polsce, a także

dyskursu w innych krajach europejskich<sup>30</sup>. Instytucje akademickie funkcjonują do pewnego stopnia na zasadzie przedsiębiorstw i konkurują o zainteresowanych ich towarami i usługami klientów. Sukces lub porażka na rynku dóbr konsumpcyjnych zależy od zdolności zaspokajania potrzeb konsumentów. We współczesnym uniwersytecie znaczenia nabiera kategoria użyteczności – konsument wybiera bowiem dobro o wyższej użyteczności, a zatem dostarczającej mu większej korzyści czy satysfakcji. Akcent kładzie się zatem na te spośród typowych dla biznesu metod i technik zarządzania, które pomagają przekonać klientów i w rezultacie sprzedać usługę, czyli na promocję i reklamę. Tu właśnie rodzi się podstawowy ideologiczny dylemat<sup>31</sup>, wynikający ze sprzeczności między tradycyjną relacją wyposażonego w autorytet uniwersytetu i jego studentów a orientacją konsumencką, w której to student-konsument staje się w pewnym sensie autorytetem, wyposażonym w możliwość wyboru spośród różnych dóbr i usług dostępnych na rynku<sup>32</sup>. Ten dylemat stanowi element innego szerszego zakresowo problemu. Został on opisany we wstępie do tego artykułu, chodzi mianowicie o relację między nowoczesną ideą europejskiego uniwersytetu opartego na modelu Humboldtiańskim, a amerykańską ideą uniwersytetu przedsiębiorczego opartego na mechanizmie rynkowym. Jak wynika z przeprowadzonych tu analiz empirycznych, oba dylematy składają się na uwarunkowania z jednej strony procesu kształtowania się nowego porządku społecznego w systemie szkolnictwa wyższego (koegzystencja różnych wartości, interesów, wzorów postępowania, działań i oddziaływań społecznych oraz osobistych, społecznych i instytucjonalnych tożsamości), a z drugiej procesu kształtowania się nowego zhybrydyzowanego porządku dyskursu, zbudowanego z różnorodnej konfiguracji stylów, gatunków i dyskursów i odwołującego się do różnorodnych

---

<sup>30</sup> N. Fairclough, *Critical Discourse...*, op. cit.

<sup>31</sup> M. Billig, S. Condor i in., *Ideological Dilemmas*, London 1988.

<sup>32</sup> R. Keat, N. Abercrombie, *Enterprise Culture*, Routledge, London 1990 i R. Keat, N. Whiteley, N. Abercrombie, *The Authority of the Consumer*, Routledge, London 1994.

uzasadnień, także elementów uzasadnień typowych dla poprzedniego systemu panującego w Polsce.

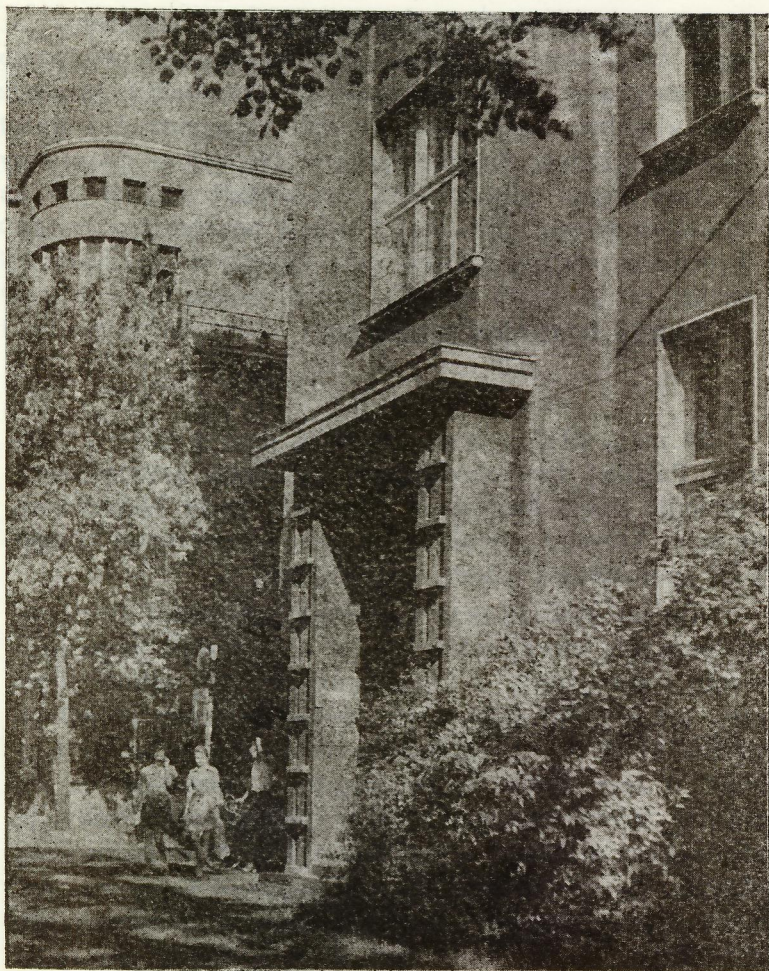


# UNIwersytet Łódzki

## ZARYS DZIEJÓW UCZELNI

24 maja 1945 r. został wydany dekret Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zatwierdzony następnie przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej, na mocy którego powołano do życia Uniwersytet Łódzki jako „państwową szkołę akademicką”.

Akt ten stał się urzeczywistnieniem dążeń działaczy społecznych, którzy od wielu lat postulowali zorganizowanie i stworzenie w Łodzi pełnoprawnej szkoły wyższej. Ich wysiłki sięgają lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to bezskutecznie zabiegano u władz carskich o zezwolenie na powołanie w rozwijającym się mieście przemysłowym uczelni technicznej. Próby te wznowiono w Polsce niepodległej w 1923 r. Bezowocna okazała się wtedy akceptacja i poparcie sejmowej komisji oświaty. Słuszny projekt odrzuciło ówczesne Ministerstwo Skarbu. Łódź była w tym czasie nie tylko wielkim centrum przemysłowym, lecz również stolicą dużego województwa oraz siedzibą wielu władz i urzędów, drugim co do liczby mieszkańców miastem w Polsce. Istniały zatem realne przesłanki i konkretne potrzeby powołania w Łodzi szkół wyższych. Rezultatem działalności organizatorskiej było jednak tylko powołanie kilku szkół wyższych nie posiadających pełnych praw akademickich. W latach 1921—1927 czynny był tu Instytut Nauczycielstwa, między 1925 a 1928 r. prowadziła działalność naukowo-dydaktyczną Wyższa Szkoła Nauk



Fot. J. Hereźniak

#### Gmach Rektoratu Uniwersytetu Łódzkiego

Społecznych, od 1928 aż do wybuchu wojny w 1939 r. działał w Łodzi Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej, który kształcił młodzież na kilku kierunkach: filozoficznym, polonistycznym, ekonomiczno-społecznym, prawniczym, pedagogicznym i biologicznym. Oddział WWP pracował w bardzo trudnych warunkach: brak było odpowiednich pomieszczeń, a większość wykładowców do-



jeżdżała na zajęcia z Warszawy. Kierunki nauczania w bardzo niewielkim stopniu zaspokajały rzeczywiste i konkretne potrzeby społeczeństwa łódzkiego.

Mimo stosunkowo skromnego dorobku, działalność tej uczelni była jak gdyby wstępem do działalności uniwersytetu w Łodzi. Ogniwem łączącym te placówki stała się postać prof. dra Teodora Viewegera — rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej, który jeszcze przed wydaniem majowego dekretu przystąpił z pasją i energią do organizowania Uniwersytetu Łódzkiego. Dzięki tym wysiłkom już w marcu 1945 r. rozpoczęto zajęcia dydaktyczne na Wydziałach: Humanistycznym, Pedagogicznym, Matematyczno-Przyrodniczym oraz w Studium Pracy Kulturalno-Oświatowej. Wkrótce potem powstał Wydział Prawa i Wydział Lekarski.

Dekret z 24 maja 1945 r. ma dla Łodzi historyczne znaczenie: realizował długoletnie pragnienia i potrzeby miasta, otwierał nowe szanse i drogi awansu dla mieszkańców Łodzi i regionu. Równocześnie legalizował uczelnię już zorganizowaną i działającą.

Prof. dr Teodor Vieweger nie doczekał — niestety — formalnego otwarcia Uniwersytetu. Zginął w wypadku samochodowym 22 maja 1945 r., a więc na dwa dni przed wydaniem dekretu.

Rektorem Uniwersytetu Łódzkiego został prof. dr Tadeusz Kotarbiński. Sprowadził on do Uczelni wielu wybitnych wykładowców. Z młodzieńczym entuzjazmem i zapałem stanęli wszyscy do pracy, choć było wśród nich wielu ludzi starszych wiekiem, a każdy miał za sobą bolesne i ciężkie przeżycia okupacyjne.

Był to okres wielkiego ożywienia intelektualnego i kulturalnego w mieście. Warszawa leżała jeszcze w gruzach i Łódź w pierwszych latach powojennych przejęła wiele funkcji stolicy kraju. Ulokowano tu szereg instytucji centralnych, znalazły swoje siedziby wydawnictwa, redakcje, teatry. Zrozumiałe, że spowodowało to wielką ciasnotę i Uniwersytet w początkowym okresie

swojego istnienia znalazł się w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Wykłady odbywały się w wypożyczonych salach, w odległych od siebie punktach miasta. Brakowało podręczników, skryptów, nawet opału, ale nie brakowało pasji i chęci do pracy spragnionym wiedzy i tęskniącym do normalnego życia studentom, którzy do sal wykładowych trafiali nieraz prosto z wojska i partyzantki. W tych trudnych warunkach studiowało w Łodzi w pierwszych miesiącach działalności Uczelni 2251 studentów, pod koniec roku akademickiego 1945/1946 było ich na studiach dziennych i wieczorowych 6964, a w 1977/1978 na 33 kierunkach studiów dziennych, 6 wieczorowych, 23 zaocznych i 9 poddyplomowych kształci się 17 313 osób.

Do końca roku 1977 opuściło Uczelnię ogółem 33 850 absolwentów, z tej liczby 3062 osób uzyskało dyplomy ukończenia studiów w roku akademickim 1976/1977. W działalności dydaktycznej Uniwersytetu poważne miejsce zajmują studia dla pracujących. 43% studentów to ludzie czynni zawodowo, a spośród nich znaczną część stanowią nauczyciele. Warto zaznaczyć, że Uniwersytet Łódzki wniósł poważny wkład do ogólnopolskiego programu kształcenia nauczycieli, stając się pod tym względem wzorcem dla innych uczelni w kraju.

Absolwenci Uniwersytetu zasilali głównie zakłady i instytucje Łodzi i dawnego województwa łódzkiego, gdzie występował znaczny niedobór kadr z wyższym wykształceniem. Obecnie pracowników z dyplomami tej uczelni można spotkać w całej Polsce.

W ostatnich latach, zaspokajając potrzeby społeczne, powołano punkty konsultacyjne Uniwersytetu Łódzkiego w Kaliszu, Tomaszowie Mazowieckim, Włocławku, Kutnie, Skierniewicach, Piotrkowie Trybunalskim i Sieradzu, kształcące studentów w trybie zaocznym.

Poważnie wzrosła liczba pracowników naukowych, technicznych i administracyjnych Uniwersytetu. Zatrudnionych jest obecnie przeszło 3500 osób, w tym ponad 1600 nauczycieli akademickich. Liczba profesorów i do-



centów przekracza 200 osób, zaś liczba adiunktów i asystentów zbliża się do 1000. Wielu z nich zdobyło wysoką pozycję i reprezentuje Uniwersytet Łódzki w nauce polskiej i światowej, a liczne nagrody państwowe i resortowe są dowodem uznania dla pracy i naukowej działalności uczelnianego środowiska.

Uniwersytet Łódzki przechodził szereg etapów rozwoju.

Powołanie prof. dra Tadeusza Kotarbińskiego na rektora miało w pierwszej fazie istnienia Uniwersytetu olbrzymie znaczenie: wiązało młodą Uczelnię z doświadczonym środowiskiem warszawskim. Wielu warszawskich profesorów znalazło w Łodzi pracę i mieszkanie, w miarę jednak postępującej odbudowy stolicy część „łódzian z wyboru” opuszczała nasze miasto, czując się emocjonalnie i naukowo związana ze stołecznym środowiskiem akademickim.

Ten naturalny i oczekiwany exodus wywołał pewien kryzys młodej i nieokrzepłej jeszcze Uczelni, pogłębiony oddzieleniem od Uniwersytetu Wydziału Lekarskiego, utworzeniem Akademii Medycznej oraz reorganizacją Wydziału Prawno-Ekonomicznego, w rezultacie czego powstała Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Liczba personelu naukowego wówczas gwałtownie spadła, ponadto drastycznie zredukowano rekrutację na kierunki humanistyczne — z 14 pozostały tylko: historia, filologia polska oraz filologia rosyjska.

Ten pierwszy kryzys został przezwyciężony po 1956 r. Do Uniwersytetu Łódzkiego przyłączono wtedy Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną, a w 1961 r. nastąpiła inkorporacja Wyższej Szkoły Ekonomicznej, w wyniku czego powstał Wydział Ekonomiczny, a potem Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny (1964). W ramach gruntownej reformy Uczelni przywrócono zlikwidowane uprzednio kierunki.

W latach 1961—1969 Uniwersytet Łódzki posiadał 6 Wydziałów: Filologiczny, Filozoficzno-Historyczny, Matematyki, Fizyki i Chemii, Biologii i Nauk o Ziemi,

Prawa i Administracji oraz Ekonomiczno-Socjologiczny. Ponadto w ramach Uczelni działało 6 jednostek międzywydziałowych: Studium Nauk Politycznych, Studium Wojskowe, Studium Wychowania Fizycznego, Studium Języków Obcych, Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców oraz Biblioteka Uniwersytecka. Istniało w tym czasie 21 kierunków studiów, a podstawową komórką organizacyjną w ramach wydziału była katedra.

Struktura wydziałowa jednak odznaczała się nadmiernym rozproszeniem, co przysparzało trudności zarówno pod względem naukowym, jak i dydaktycznym oraz organizacyjnym. Kolejna reforma Uniwersytetu poszła więc w kierunku sformowania dużych jednostek — instytutów, zgodnie z zasadą koncentracji działań naukowo-badawczych oraz zasadą odpowiedzialności za przebieg procesów dydaktyczno-wychowawczych. Od 1970 r. podstawową jednostką organizacyjną w ramach wydziału stał się instytut, w skład którego wchodziły poszczególne zakłady.

Uniwersytet Łódzki zrosł się z miastem i regionem. Naukowcy Uczelni wnieśli poważny wkład w opracowanie wieloletniego planu badań dla potrzeb Urzędu Miasta o istotnym znaczeniu dla Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej. Zawarte w tym planie problemy dotyczą m. in.: modernizacji przemysłu, rozwoju handlu i usług, gastronomii, szeroko pojętego zagadnienia rodziny, odpoczynku, ochrony środowiska naturalnego oraz spraw społeczności mieszkaniowej.

Żywe i bogate są kontakty z uczelniami zagranicznymi. Uniwersytet Łódzki współpracuje z 19 ośrodkami naukowymi: w Związku Radzieckim, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Czechosłowacji, Bułgarii, Wietnamie, na Węgrzech, we Francji, Włoszech, w Finlandii i Stanach Zjednoczonych. W ostatnich latach — obok już istniejących — podpisano umowy o współdziałaniu z uniwersytetami: Strasbourg III, Detroit, Macerata, Pa-



ris I Panthéon-Sorbonne, Lyon II. Obecnie 9 dalszych umów jest przygotowanych do podpisania, a 17 znajduje się na etapie pertraktacji.

Dorobek przeszło trzydziestoletniej działalności Uczelni stanowi realną podstawę do tworzenia planów badań naukowych i nowych koncepcji rozwoju Uniwersytetu Łódzkiego w latach następnych — zgodnie z założeniami rewolucji naukowo-technicznej.

### **PRZEWODNICZĄCY KOMITETU ORGANIZACYJNEGO UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO**

11—22 V 1945 — prof. dr Teodor VIEVEGER, rektor Wolnej  
Wszechnicy Polskiej

### **REKTORZY UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO**

1945—1949 — prof. dr Tadeusz KOTARBIŃSKI  
1949—1952 — prof. dr Józef CHAŁASIŃSKI  
1952—1956 — prof. dr Jan SZCZEPAŃSKI  
1956—1962 — prof. dr Adam SZPUNAR  
1962—1965 — prof. dr Stefan HRABEC  
1965—1968 — prof. dr Józef Stanisław PIĄTOWSKI  
1968—1969 — prof. dr Andrzej NADOLSKI  
1969—1972 — prof. dr Zdzisław SKWARCZYŃSKI  
1972—1975 — prof. dr Janusz GÓRSKI  
1975— — prof. dr Romuald SKOWROŃSKI

### **DOKTORZY HONORIS CAUSA UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO**

1949 r. — Frédéric Jean JOLIOT-CURIE (1900—1958) — francuski fizyk i działacz społeczny. Od 1937 r. profesor Collège de France; w latach 1945—1950 dyrektor francuskiego ośrodka badań jądrowych w d'Orsay; od 1943 r. członek Francuskiej Akademii Nauk, od 1946 — Royal Society, od 1947 — Akademii Nauk ZSRR, od 1952 — Polskiej Akademii Nauk. Przyjaciół Polski i Polaków, zięć Marii Skłodowskiej-Curie. Wraz z żoną Ireną odkryli w 1934 r. zjawisko promieniotwórczości, za co

# Z dziejów łódzkiego środowiska akademickiego -

*historia i terażniejszość Uniwersytetu Łódzkiego*

## Historia

Uniwersytet Łódzki, w porównaniu z innymi uniwersytetami polskimi, jest uczelnią młodą. Próby powołania do życia szkoły wyższej w Łodzi, typowo przemysłowym ośrodku leżącym w granicach zaboru rosyjskiego, podejmowano już w połowie XIX wieku. W roku 1869 powstała Wyższa Szkoła Rzemieślnicza. Jednak dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, starania środowiska łódzkiego zmierzające do powołania wyższej uczelni, przyniosły efekty.

W 1921 roku powstał Instytut Nauczycielski, kształcący i doksztalcający nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Nie miał on jednak uprawnień uniwersyteckich.

W latach 1924-1928 istniała Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych (WSNSiE). Celem jej działalności było doksztalcanie pracowników administracji państwowej i samorządowej w ramach dwuletnich, wieczorowych studiów realizowanych na dwóch wydziałach, Społeczno-Administracyjnym i Finansowo-Ekonomicznym. Wykładali w niej między innymi: Jerzy Kurnatowski - historyk myśli ekonomicznej i znawca dziejów gospodarczych, Jan Stanisław Lewiński - ekonomista; historycy - Henryk Mościcki i Michał Sokolnicki oraz etnograf - Stanisław Poniatowski. W latach 1925-1928 działało Stowarzyszenie Słuchaczy Absolwentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi „Bratnia Pomoc” oraz Koło Naukowe Ekonomistów. Siedzibą uczelni był gmach Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, przy ulicy Gabriela Narutowicza numer 68.

W 1928 roku z inspiracji Magistratu m. Łodzi powstał Instytut Prawa Administracyjnego. Jego głównym organizatorem był doktor Tadeusz Hilarowicz - profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Celem Instytutu było doksztalcanie pracowników samorządowych i państwowych w dziedzinie prawa administracyjnego. Nie został on przekształcony w samodzielną wyższą uczelnię i zakończył działalność ze względu na



utworzenie w Łodzi w roku 1928 Oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej (WWP).

Inauguracja pierwszego roku akademickiego w Łódzkiej Wszechnicy odbyła się w budynku szkoły powszechnej przy ulicy Nowotargowej (dzisiaj dr Seweryna Sterlinga) numer 24. We wspomnianym gmachu udostępniono Wszechnicy kilka sal z możliwością ich wykorzystania w godzinach popołudniowych oraz pomieszczenia na sekretariat i kwaterę. Rada Miejska wyznaczyła stałe subsydium na rzecz nowo powstałej Uczelni.

Początkowo filia łódzka dzieliła się na trzy wydziały: Humanistyczny (z kierunkami - filozoficznym, polonistycznym i historycznym), Pedagogiczny, Nauk Politycznych i Społecznych (z kierunkami - ekonomicznym, samorządowym i prawnym). Utworzono w późniejszym czasie także Wydział Nauk Matematycznych i Przyrodniczych. W Uczelni działały również - Studium Kultury Polskiej, Studium Handlowe oraz Studium dla Księgowych. Liczba studentów w poszczególnych latach była różna i wynosiła od 163 do 645 osób. Studia trwały 4 lata. Przez pierwsze dwa lata istniało tak zwane „Collegium“, na kolejnych dwóch obowiązywała specjalizacja.

Wśród naukowców i dydaktyków Oddziału Łódzkiego Wszechnicy znaleźli się: Jan Dylík, Józef Litwin, Edward Rosset, Stefania Skwarczyńska.

Na wzór warszawskiej Bratniej Pomocy Akademickiej powstały w Łodzi dwa stowarzyszenia samopomocy - Samopomoc Bratnia Studentów WWP oraz Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów WWP. Obie organizacje wykazywały się znaczną aktywnością. Wydawały skrypty, organizowały biura pośrednictwa pracy, przychodziły z pomocą uboższym słuchaczom udzielając im pożyczek, na przykład, na uregulowanie czesnego.

Dnia 1 grudnia 1937 roku, przy ulicy Polskiej Organizacji Wojskowej numer 3/5, odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod gmach Łódzkiego Oddziału Wszechnicy. Do końca okresu międzywojennego oddano budynek w stanie surowym zamkniętym. Pozostałe prace wykonano już po II wojnie światowej.

Wówczas zrealizowały się dążenia łódzkich intelektualistów do utworzenia uczelni uniwersyteckiej.

Profesor Teodor Vieweger, ostatni wieloletni rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej, praktycznie pełniący swoje obowiązki również w latach okupacji, po przybyciu do Łodzi, wraz z grupą profesorów byłej WWP, podjął starania o utworzenie „Państwowego Uniwersytetu - Wolnej Wszechnicy“.

Dekret o utworzeniu Uniwersytetu Łódzkiego podpisany został w dniu 24 maja 1945 roku. Przewidywał on, że uczelnia składać się będzie z trzech wydziałów: Humanistycznego, Matematyczno-Przyrodniczego i Prawno-Ekonomicznego. Następnie powołano wydział Lekarski oraz Stomatologiczny i Farmaceutyczny. Zostały one oddzielone w 1950 roku, po utworzeniu w Łodzi Akademii Medycznej. W 1956 roku do Uniwersytetu włączono Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną, w roku 1961 - Wyższą Szkołę Ekonomiczną, zaś w roku 1991, przyłączono do UŁ filię Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Uniwersytet Łódzki dzisiaj

Aktualnie w skład Uniwersytetu Łódzkiego wchodzi 10 wydziałów:

1. Biologii i Nauk o Ziemi
2. Ekonomiczno-Socjologiczny
3. Filologiczny
4. Filozoficzno-Historyczny
5. Fizyki i Chemii
6. Matematyki
7. Nauk o Wychowaniu
8. Prawa i Administracji
9. Zarządzania
10. Instytut Studiów Międzynarodowych (działający na prawach wydziału).

Łącznie w UŁ kształci się ponad 29 tysięcy studentów na 24 kierunkach studiów, pod dydaktyczną opieką prawie 2000 nauczycieli akademickich, w tym 365 profesorów.

Podstawowa część studentów uczy się na studiach dziennych, stacjonarnych. Jednak w ostatnich latach rozwija się coraz bardziej system studiów zaocznych i wieczorowych.

Zróznicowane są poziomy kształcenia - od kolegów, poprzez studia zawodowe, do magisterskich.

Najwyższą rangą cieszą się takie dyscypliny nauki jak

biologia, ekonomia i socjologia, następnie chemia, fizyka, dyscypliny filologiczne, filozofia i historia, geografia, matematyka, prawo.

Biorąc pod uwagę oceny działalności naukowo-badawczej dokonywane systematycznie przez Komitet Badań Naukowych, Uniwersytet Łódzki plasuje się w czołówce uniwersytetów polskich.

W rankingach polskich uniwersytetów przeprowadzanych przez krajowe czasopisma, nasza Uczelnia sytuowana jest zazwyczaj obok uczelni warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej.

W ciągu ponad 50 lat istnienia Uniwersytetu Łódzkiego, dyplomy jego ukończenia otrzymało ponad 75 tysięcy słuchaczy.

Od 1952 roku, w Uniwersytecie Łódzkim działa Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców, pierwsze tego typu studium w Polsce (s. 78).

W Uczelni tworzone są od kilku lat wyodrębnione ze struktur wydziałowych ośrodki naukowo-badawcze, jak na przykład Ośrodek Badań Europejskich, Ośrodek Badań i Studiów Wschodu, Ośrodek Naukowo-Badawczy Prawa Europejskiego i Prawa Amerykańskiego. Od 1995 roku, przy Wydziale Zarządzania działa Polsko-Amerykańskie Centrum Zarządzania.